

Paweł Piotrowski, Magnificat - Uwielbiaj duszo moja

Uwielbiaj, duszo moja, sławę Pana mego,
Chwał Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.
Bóg mój, zbawienie moje, jedyna otucha,
Bóg mi rozkoszą serca i weselem ducha.
Bo mile przyjął raczył Swej sługi pokorę,
Łaskawym okiem wejrzał na Dawida córę.
Przeło wszystkie narody, co ziemię osiedą,
Odtąd błogosławioną mnie nazywać będą.
Bo wielkimi darami uczczonam od Tego,
Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
Który się Pana boją, szczęśliwi na wieki,
Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
Na cały świat pokazał moc Swych ramion świętych,
Rozproszył dumne myśli głów pychą nadętych.
Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne,
Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
Głodnych nasycił hojnie i w dobrą spanoszył,
Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył.
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,
Wspomniał nań, użyzył mu miłosierdzia Swego.
Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym:
Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.
Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy Jedyńemu,
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
Jak była na początku, tak zawsze niech będzie,
Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.